

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym-Odwoławczym

w składzie:

Przewodniczący: SSO Dariusz Kawula (spr.)

Sędziowie: SO Alina Siatecka

SO Sławomir Olejnik

Protokolant: st. prot. sąd. Joanna Kurkowiak

przy udziale Macieja Nowaka prokuratora Wojskowej Prokuratury Okręgowej del. do Prokuratury Okręgowej w Poznaniu

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2015 r.

sprawy **M. D. i M. M. (1)** oskarżonych o przestępstwa z art. 59 ust. 1 i inne ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii (tekst jednolity Dz. U. 2012r. poz. 124) na skutek apelacji wniesionych przez obrońcę oskarżonego M. D., i przez oskarżonego M. M. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Kościanie z dnia 23 kwietnia 2015 roku, sygn. akt. II K 7/15

1. utrzymuje zaskarżony wyrok w mocy, wskazując jednocześnie, że podstawę rozstrzygnięcia, zgodnie z art. 4 § 1 k.k., stanowią przepisy Kodeksu Karnego obowiązujące do dnia 30 czerwca 2015r.,
2. zwalnia oskarżonych M. D. i M. M. (1) od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, w tym od opłaty za II instancję – w całości.

Sławomir Olejnik Dariusz Kawula Alina Siatecka

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 23 kwietnia 2015r., w sprawie II K 7/15, Sąd Rejonowy w Kościanie **uznał oskarżonego I. B. za winnego popełnienia trzech czynów z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, popełnionych w warunkach przestępstwa ciągłego, w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 91 § 1 k.k.** i za to przestępstwo na podstawie art. 59 ust. 1 cyt. ustawy wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności oraz za winnego popełnienia **przestępstwa z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii** i za ten czyn na podstawie cyt. przepisu wymierzył mu karę 5 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 k.k. i art. 91 § 2 k.k. połączono wymierzone oskarżonemu kary pozbawienia wolności i wymierzono mu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności, której wykonanie w myśl art. 69 § 1 k.k., art. 70 § 1 pkt 1 k.k. i art. 73 § 1 k.k. warunkowo zawieszono na okres 5 lat próby, w czasie której oddano oskarżonego pod dozór kuratora sądowego, zaś na zasadzie art. 45 § 1 k.k. orzeczono przepadek uzyskanej przez oskarżonego korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 2400 zł (k. 363-366 akt).

Tym samym wyrokiem, Sąd Rejonowy **uznał oskarżonego M. D. za winnego popełnienia czterech czynów z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, popełnionych w warunkach przestępstwa ciągłego, w zw. z art. 12 k.k. i w zw. z art. 91 § 1 k.k.** i za to przestępstwo na podstawie art. 59 ust. 1 cyt. ustawy wymierzył mu karę 3 lat pozbawienia wolności oraz za winnego popełnienia

przestępstw: z art. 58 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii, za który na podstawie cyt. przepisu wymierzył mu karę 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz **z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii**, za który na podstawie cyt. przepisu wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności. Na podstawie art. 85 k.k. i art. 91 § 2 k.k. połączono wymierzone oskarżonemu kary pozbawienia wolności i wymierzono mu karę łączną 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, na poczet której w myśl art. 63 § 1 k.k. zaliczono okres tymczasowego aresztowania oskarżonego od dnia 25 października 2014r. i nadal, zaś na zasadzie art. 45 § 1 k.k. orzeczono przepadek uzyskanej przez oskarżonego korzyści majątkowej w postaci pieniędzy w kwocie 5950 zł.

Ponadto, tym samym wyrokiem Sąd I instancji **uznał oskarżonego M. M. (1) za winnego popełnienia przestępstwa z art. 62 ust. 1 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii** i za ten czyn na podstawie cyt. przepisu wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 70 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 lipca 2005r. o przeciwdziałaniu narkomanii orzeczono przepadek na rzecz Skarbu Państwa dowodów rzeczowych zapisanych w Księdze Dowodów Rzeczowych Sądu Rejonowego w Kościanie pod poz. 1/5 poprzez ich zniszczenie. W myśl art. 230 § 2 k.p.k. zwrócono oskarżonym I. B. i M. M. (1) telefony komórkowe, opisane szczegółowo w wyroku. Na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k., art. 627 k.p.k., art. 633 k.p.k., art. 2 ust. 1 pkt 4 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych zasądzono od oskarżonego B. na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w 1/3 części oraz wymierzono mu opłatę w kwocie 300 zł, ponadto w pozostałej części oskarżonych D. i M. zwolniono od ponoszenia kosztów postępowania oraz od uiszczenia opłaty.

Przedmiotowy wyrok zaskarżył **apelacją własną oskarżony M. M. (1)**. Z uzasadnienia apelacji wnioskować można, że oskarżony zaskarżył orzeczenie w części dotyczącej orzeczenia o karze, podnosząc jej nadmierną surowość i wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i wymierzenie mu kary pozbawienia wolności z zastosowaniem dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia jej wykonania (k. 415-424 akt).

Nadto, wyrok Sądu I instancji zaskarżył **apelacją obrońca oskarżonego M. D.**, kwestionując go w całości i zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania tj. art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k., art. 424 § 1 k.p.k., a także będący wynikiem naruszenia powyższych przepisów, błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że oskarżony dopuścił się popełnienia czynów opisanych w pkt II, III, IV i VI a/o, mimo, że ustalenia te pozostają w sprzeczności z wyjaśnieniami oskarżonego oraz pozostałym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, tj. zeznaniami świadków (...), G., D. i L. (k. 426-433 akt).

W konsekwencji powyższych zarzutów, apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia czynów opisanych w pkt II, III, IV i VI a/o oraz jego uchylenie w części dot. pkt I i V a/o i przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Rejonowemu w Kościanie do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje własna oskarżonego M. M. (3) oraz apelacja obrońcy oskarżonego M. D. okazały się bezzasadne i nie zasługiwały na uwzględnienie. Jako, że stosownego wniosku o sporządzenie pisemnego uzasadnienia nie złożył oskarżony M., w dalszej części niniejszych rozważań Sąd Okręgowy odniesie się do zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy D.. Nadto, należy stwierdzić, iż przedmiotowego wyroku nie zakwestionował oskarżony I. B., a zatem orzeczenie w części odnoszącej się do tego oskarżonego, uprawomocniło się.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji w sposób właściwy, a w związku z tym wnikliwy i skrupulatny przeprowadził postępowanie dowodowe i wszechstronnie rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał zarówno sprawstwo jak i winę oskarżonego M. D.. Ocena materiału dowodowego przez Sąd Rejonowy dokonana została z uwzględnieniem reguł sformułowanych w przepisach art. 5 i 7 k.p.k., jest oceną wszechstronną i bezstronną, nie narusza granic oceny swobodnej, jest zgodna z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz nie zawiera błędów faktycznych lub logicznych. Swoje stanowisko Sąd I instancji w sposób szczegółowy i przekonujący umotywował w pisemnym

uzasadnieniu. Uzasadnienie to jako pełne, jasne i logiczne, odpowiada wymogom z art. 424 k.p.k., umożliwiając kontrolę odwoławczą zaskarżonego rozstrzygnięcia.

Odnosząc się *in concreto* do zarzutów apelacyjnych zawartych w środku odwoławczym obrońcy oskarżonego należy na wstępie stwierdzić, że żaden z nich, nie zasługiwał na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż błędne ustalenia faktyczne mogą powstać w dwóch sytuacjach, a mianowicie: gdy sąd orzekający dokonał nieprawidłowej oceny zgromadzonych dowodów albo co prawda gdy poprawnie oceniono materiał dowodowy (co do wiarygodności poszczególnych dowodów), lecz na skutek wadliwego rozumowania wyciągnięto błędne wnioski. W przedmiotowej sprawie żaden z tych przypadków nie miał miejsca.

Dodać należy, iż ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdy poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, a nadto jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego powinno być uzasadnienie orzeczenia. Przekonanie sądu orzekającego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje zatem pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k. tylko wtedy, gdy jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.), a jednocześnie stanowi wynik wyczerpującego i logicznego rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 1996r., sygn. akt II KRN 199/95, opubl. w PiP 1996/10/10 oraz z dnia 16 grudnia 1974r. sygn. akt Rw 618/74, opubl. w OSNKW 1975/3-4/47). Krytyka odwoławcza, aby była skuteczna, winna więc wykazać błędy w rozumowaniu Sądu I instancji. Jeśli tego nie czyni, a ogranicza się do zapewnienia, że badane zdarzenia miały inny przebieg, nie można oczekiwać, że zostanie ona uwzględniona. Byłoby to, bowiem postępowanie dowolne, przenoszące gołosłowne zapewnienia i tym podobne pseudo – argumenty na działalność racjonalną, opartą na dowodach (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 01 czerwca 1992r., sygn. akt II Aka 116/92, opubl. w KZS 1992/3-9/129).

Odnosząc powyższe rozważania prawne do realiów przedmiotowej sprawy, należy stwierdzić, iż obrońca oskarżonego nie wykazał takich błędów w rozumowaniu Sądu I instancji. Apelacja zawierała wyłącznie gołosłowną i całkowicie subiektywną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Nie została ona poparta rzeczową argumentacją opierającą się na zebranych dowodach. Motywy przedstawione w apelacji w żaden sposób nie podważały poprawności toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Przede wszystkim, należy wskazać, że nieporozumieniem jest formułowanie zarzutu naruszenia art. 4 k.p.k., jak w złożonej apelacji. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 13 maja 2002r., w sprawie V KKN, (LEX nr 53913): „Przedmiotem uchybień, zarzucanych w skardze apelacyjnej lub kasacyjnej, mogą być tylko konkretne normy nakazujące (lub zakazujące) dokonywania określonych czynności w określonej sytuacji procesowej. Tak więc zarzut obrazy art. 4 k.p.k., tak zresztą, jak i zarzut obrazy innej normy o charakterze ogólnym, a to art. 2 § 1 k.p.k., nie może sam przez się stanowić podstawy apelacji lub kasacji.”. Zatem stwierdzić należy, że obraza przepisu art. 4 k.p.k. nie może stanowić zarzutu apelacyjnego, gdyż przepis ten formułuje ogólną zasadę procesową, której realizacja następuje poprzez stosowanie szczegółowych przepisów procesowych (patrz też postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 marca 2007 r., w sprawie III KK 461/06, OSNwSK 2007/1/711 oraz z dnia 26 stycznia 2011 r., w sprawie III KK 335/10, LEX nr 736755).

Nieprawidłowo, a w konsekwencji nieskutecznie postawiono w złożonej apelacji również zarzut obrazy art. 5 § 2 k.p.k. Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiedział się już na temat sposobu formułowania w środkach odwoławczych zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., stwierdzając między innymi, że: „Nie można zasadnie stawiać zarzutu obrazy art. 5 § 2 k.p.k., podnosząc wątpliwości strony co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz *in dubio pro reo* nie są bowiem miarodajne tego rodzaju wątpliwości, zgłaszane przez stronę, ale jedynie to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub wykładni prawa i wobec braku możliwości ich usunięcia rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego.” (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 4 kwietnia 2008r., w sprawie V KK 24/08, LEX nr 395213).

Do naruszenia reguły in dubio pro reo mogłoby zatem dojść jedynie wtedy, gdyby Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie dostrzegł istnienie nie dających się usunąć wątpliwości, a mimo to nie rozstrzygnął ich na korzyść oskarżonego. Sytuacja taka w sprawie nie zaistniała, nie wskazywano więc na nią w apelacji. Jak wynika z uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, możliwe było ustalenie stanu faktycznego w sposób stanowczy, bez konieczności tworzenia alternatywnych wersji inkryminowanych zdarzeń (k. 384-385 akt, strona 1-3 uzasadnienia). Natomiast, należy wyraźnie stwierdzić, iż z takimi wątpliwościami, o jakich mowa w przepisie art. 5 § 2 k.p.k. nie można utożsamiać odmiennej oceny przebiegu zdarzeń manifestowanej w apelacji przez jej autora. W przedmiotowej sprawie istniały wprawdzie dwie grupy przeciwstawnych sobie dowodów, ale Sąd I instancji ustalając przebieg wydarzeń, oparł się na dowodach, które wspierały przyjęty stan faktyczny z jednoczesnym przedstawieniem argumentacji przemawiającej za takim wyborem i wskazaniem, dlaczego nie dał wiary dowodom przeciwnym. Zatem, w zaistniałej sytuacji nie mogło dojść do naruszenia dyrektywy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k., natomiast mogły zaistnieć wątpliwości związane z problemem oceny dowodów.

Sąd Odwoławczy pragnie również zauważyć, że wbrew twierdzeniom skarżącego, Sąd Rejonowy nie naruszył dyspozycji art. 410 k.p.k. Do takiego nie budzącego wątpliwości wniosku prowadzi wykładnia w/w przepisu oraz analiza sporządzonego przez Sąd I instancji uzasadnienia zaskarżonego wyroku, co niewątpliwie apelujący uczynił pobieżnie. Zgodnie bowiem z przepisem art. 410 k.p.k. podstawę wyroku może stanowić tylko całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej. Do całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie Sąd orzekający winien odnieść się przy tym w uzasadnieniu wyroku. O naruszeniu omawianego uregulowania można mówić więc jedynie wtedy, gdy Sąd nie odniósł się w uzasadnieniu wyroku do określonych ujawnionych w toku rozprawy okoliczności, co stanowi podstawę do przyjęcia domniemania, iż sąd nie uczynił owych okoliczności podstawą wyroku. Dokonując analizy sporządzonego przez Sąd Rejonowy uzasadnienia stwierdzić należy, iż w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku odniósł się do wszystkich okoliczności ujawnionych na rozprawie głównej, co prowadzi do wniosku, iż wszystkie te okoliczności sąd brał pod uwagę przy formułowaniu rozstrzygnięcia w sprawie. Przedmiotowy zarzut jest zatem całkowicie bezzasadny bowiem – co trzeba stanowczo podkreślić – samo kwestionowanie przez apelującego zasadności dokonanej przez sąd oceny całokształtu dowodów przeprowadzonych na rozprawie nie może stanowić podstawy zarzutu naruszenia przedmiotowego przepisu i winno być rozważane li tylko w kontekście ewentualnego naruszenia przepisu art. 7 k.p.k.

Przechodząc w dalszej części do podniesionego w apelacji zarzutu niewłaściwej oceny dowodów, Sąd odwoławczy pragnie zwrócić uwagę, iż zarzut ten, o ile okazałby się zasadny, powodowałby naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 7 k.p.k., a nie jak wskazał apelujący, również art. 424 k.p.k. Z treści uzasadnienia apelacji wynika jednoznacznie, że skarżący kwestionuje dokonaną przez Sąd I instancji ocenę dowodów, zarzucając, że skoncentrował się on na dowodach, z których wcale nie wynikało, iż oskarżony dopuścił się zarzucanych czynów, a dowolnie oceniając te, które przemawiały na jego korzyść, zatem Sąd Okręgowy odniesie się w dalszej części do przedmiotowego zarzutu.

Natomiast, odnośnie ogólnie sformułowanego przez skarżącego zarzutu obrazy art. 424 k.p.k., uznać go należy za całkowicie chybiony. W ocenie Sądu odwoławczego, uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiadało wszelkim regułom jego sporządzania i pozwoliło na szczegółową kontrolę zaskarżonego rozstrzygnięcia. Sąd Rejonowy nie ograniczył się bowiem do sumarycznego powołania wszystkich dowodów, ale omówił je szczegółowo, wskazując każdorazowo który z wzajemnie sprzecznych dowodów zasługuje na wiarę, a który tego waloru nie ma.

Wracając do zarzutu błędnej oceny dowodów, Sąd Okręgowy stwierdza, że i w tej kwestii stanowisko apelującego nie zasługuje na uwzględnienie. Słusznie Sąd I instancji w zasadniczej części odmówił waloru wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego M. D., a swoje stanowisko w tym względzie należy i logicznie uzasadnił. Należy wskazać w tym miejscu, mając na uwadze argumenty obrońcy oskarżonego, że zaprzeczanie przez oskarżonego dowodom przyznającym fakty go obciążające nie może automatycznie powodować wyeliminowania ich z materiału dowodowego, bez wniknięcia w konkretne okoliczności w nich zawarte. Obowiązkiem bowiem sądu orzekającego w takiej sytuacji jest ustosunkowanie się, który ze sprzecznych dowodów uznaje za wiarygodny, a decyzja w tej kwestii powinna być oparta na rozważeniu konkretnych okoliczności danej sprawy. W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji

zadaniu temu sprostał, czego wynikiem jest racjonalna, rzeczowa i prawidłowa analiza dowodu w postaci wyjaśnień M. D. w powiązaniu z pozostałym zgromadzonym w niniejszej sprawie materiałem dowodowym, w tym również z wyjaśnieniami współoskarżonego I. B.. Nadto, sama tylko okoliczność, że oskarżony zaprzeczał swojemu sprawstwu, nie może być wystarczającym powodem do przyznania jego twierdzeniom waloru wiarygodności, jak chce apelujący, w sytuacji gdy pozostałe zgromadzone dowody w niniejszej sprawie, wersji lansowanej przez oskarżonego przeczą. Nieprzyznanie się przez oskarżonego do popełnienia zarzucanych mu czynów, jest jego prawem jako oskarżonego i nie budzi wątpliwości, że z samego faktu milczenia czy też negowania sprawstwa nic ujemnego dla niego w procesie nie może wynikać. Jednakże inną rzeczą jest ocena dowodów, zwłaszcza, że oskarżony w szczątkowym zakresie złożył wyjaśnienia, w której wolno posługiwać się argumentacją opartą na braku zaprzeczenia, na przemilczeniu przez oskarżonego pewnych szczegółów, na sposobie reagowania itd., bowiem obowiązkiem Sądu orzekającego jest dogłębna analiza wszystkich zebranych w sprawie dowodów, w tym z wyjaśnień oskarżonego, a w konsekwencji uznanie, czy zasługują one na przymiot wiarygodności i mogą stać się podstawą do poczynienia stanowczych ustaleń faktycznych. W przedmiotowej zaś sprawie, Sąd Rejonowy poddał złożone przez oskarżonego wyjaśnienia dogłębnej i wnikliwej ocenie, konfrontując je z pozostałymi zgromadzonymi dowodami, tak osobowymi, jak i rzeczowymi, wyszczególniając wszelkie niespójności i sprzeczności dostrzeżone w złożonych relacjach i dopiero taka analiza doprowadziła go do słusznego wniosku o odmówieniu przymiotu wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego we wskazanym zakresie.

Aby nie powielać wcześniejszych rozważań, w tym miejscu należy tylko wskazać, że z wyjaśnień współoskarżonego I. B. wynika jednoznacznie, że M. D. oferował mu możliwość zakupu amfetaminy, I. B. na tę propozycję przystał, a następnie odbierał od oskarżonego podane ilości narkotyków, które potem dalej rozprowadzał, m. in. sprzedając je M. M. (1). Wbrew twierdzeniu apelującego, Sąd I instancji dostrzegł rozbieżności w relacjach składanych przez I. B. na przestrzeni całego postępowania, lecz logicznie i rzetelnie uzasadnił dlaczego przymiot wiary nadał tym składanym w postępowaniu przygotowawczym, co jasno wynika z pisemnych motywów wyroku. Nie ma zatem racji obrońca oskarżonego twierdząc, że Sąd Rejonowy nie wyjaśnił sprzeczności dostrzeżonych w relacjach składanych przez I. B.. Również w ocenie Sądu odwoławczego uzasadnienie tak radykalnej zmiany wyjaśnień przez I. B., w zakresie ilości pobranych od M. D. środków i dalszej ich sprzedaży M. M. (1), tym, że był zestresowany oraz jedynie potwierdził ilość narkotyków podanych przez policję, nie wytrzymuje krytyki, zwłaszcza w świetle szczegółowego opisu całego bezprawnego proceduru przez I. B.. W tym miejscu należy także stwierdzić, że nietrafnie apelujący koncentruje się na wyeksponowaniu domniemych sprzeczności w ustaleniu ilości narkotyków, które I. B. miał sprzedać M. M. (1), albowiem kwestia ta jest drugorzędna dla odpowiedzialności karnej oskarżonego M. D. za przestępstwo udzielenia amfetaminy I. B.. Faktu, że I. B. sprzedawał narkotyki głównie (ale nie tylko!) M. M. (1) nie przekreśla ani okoliczność uznania, że nabył on od M. D. 260 gr. amfetaminy, ani okoliczność, że ustalono, iż sprzedał on M. M. (1) „jedynie” kilkanaście gramów tego narkotyku. W szczególności na podstawie okoliczności, iż udowodniono I. B. udzielenie takiej ilości amfetaminy M. M. (1) nie można zasadnie wnioskować, że tym samym nabył od mniej tego środka od M. D., jak chce apelujący (zwłaszcza, że M. M. (1) nie był jedynym odbiorcą I. B.). Byłoby to bowiem wnioskowanie gołosłowne i nielogiczne oraz nieoparte rzetelnymi argumentami. Jak wskazano wyżej, odmienne ustalenia wynikają przede wszystkim z pierwotnie złożonych relacji przez I. B., którym prawidłowo Sąd I instancji przyznał walor wiary.

Zgadając się co do zasady z teoretycznym wywodami apelującego dotyczącymi dowodu z pomówienia, a w szczególności konieczności zachowania szczególnej ostrożności przy jego ocenie, należy stwierdzić, iż w przekonaniu Sądu Okręgowego, Sąd I instancji dokonał prawidłowej oceny zeznań świadków T. G., D. D. (3), S. L. czy K. O.. Fakt, że wymienieni świadkowie, przesłuchiwani przed Sądem całkowicie lub częściowo odwołali swoje zeznania złożone w postępowaniu przygotowawczym, nie oznacza, że na walor wiary zasługiwały ich ostatnie relacje, w sytuacji gdy Sąd Rejonowy wnikliwie rozważył motywy, które nimi kierowały i uzasadnił, dlaczego przyznał walor wiary ich pierwotnym relacjom. Zresztą należy podnieść, że apelujący nie przedstawił żadnych rzetelnych argumentów na rzecz lansowanej przez siebie tezy. Sąd odwoławczy w całej rozciągłości podziela stanowisko Sądu I instancji, który wskazał, że zmiana postawy procesowej świadków w omawianym zakresie wynikała czy to ze złe pojętej solidarności z oskarżonym czy też z obawy przed nim, co jednak nie mogło odnieść spodziewanego skutku w obliczu pierwotnie składanych, szczegółowych zeznań, obciążających oskarżonego. Znamienne jest, odnośnie do świadków wskazujących

na rzekomo wywierane na nich próby nacisku ze strony policji, że zmiana postawy procesowej świadków dokonywała się dopiero przed Sądem, z wyjątkiem świadka T. G., gdzie nastąpiło to wcześniej, lecz jak trafnie wskazano w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, świadek nie był konsekwentny w swych zeznaniach i ostatecznie nie doszło do potwierdzenia jego tezy. Należy zatem zgodzić się z Sądem Rejonowym, że naiwne próby umniejszenia ilości narkotyków czy też zdyskredytowania policjantów wykonujących w niniejszej sprawie czynności procesowe przez oskarżonego czy też wymienionych wyżej świadków na etapie postępowania sądowego, stanowiły li tylko nieudolną próbę umniejszenia odpowiedzialności karnej grożącej oskarżonemu. Na zakończenie niniejszych rozważań, należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniu apelującego prawidłowo Sąd I instancji uznał oskarżonego D. za winnego popełnienia przestępstwa posiadania środków odurzających i substancji psychotropowych znalezionych przy nim, jak i w miejscu jego zamieszkania. Treść protokołu przeszukania miejsca zamieszkania oskarżonego, wespół z rzeczami i narkotykami ujawnionymi przy nim, stanowią wystarczający dowód na popełnienie zarzucanego mu czynu i nie jest konieczne prowadzenie uzupełniających dowodów w tej kwestii, zwłaszcza takich jak proponowane przez apelującego, których przeprowadzenie nie gwarantuje przesądzenia w sposób pewny weryfikowanych okoliczności.

Zatem, wbrew twierdzeniom zawartym we wniesionej apelacji, nie ma żadnych podstaw ani do skutecznego kwestionowania dokonanej przez Sąd Rejonowy oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, ani też poczynionych na podstawie tego materiału ustaleń faktycznych w sprawie. Sąd I instancji dokonując oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonego M. D., współoskarżonych I. B. i M. M. (1) oraz zeznań wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków i zgromadzonych dokumentów, stanowisko swoje w tej kwestii należycie i przekonująco uzasadnił w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Na marginesie Sąd Okręgowy pragnie podkreślić, że wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności jest nie tylko obowiązkiem sądu orzekającego. Zasada ta obowiązuje także przy wyciąganiu wniosków przez strony procesowe, które przedstawiając własne stanowisko nie mogą opierać się na fragmentarycznej ocenie dowodów z pominięciem tego wszystkiego, co może prowadzić do innych wniosków. Skarżący zaś w sposób uznany dla oskarżonego za korzystny, wybiórczy, formułuje zarzuty apelacyjne i je uzasadnia, przedstawia własny pogląd co do sposobu oceny materiału dowodowego nie uwzględniając przy tym całokształtu materiału dowodowego. Jednakże, co jeszcze raz należy podkreślić, bez wykazania, że ocena dowodów wyrażona przez sąd orzekający jest sprzeczna z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym, żadna ze stron procesowych nie uzyskuje uprawnienia do podważenia stanowiska sądu (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 19 października 1999 r. w sprawie o sygn. II AKa 71/99, opubl. OSPriP nr 9, poz. 23).

Konkludując, w oparciu o prawidłową ocenę dowodów, poprawnie ustalono stan faktyczny, wykazując należycie sprawstwo i winę oskarżonego M. D. w zakresie zarzucanych mu czynów, zaś na tej podstawie Sąd Rejonowy trafnie przypisał oskarżonemu popełnienie zarzucanych mu przestępstw w postaci przypisanej w zaskarżonym wyroku.

Zgodnie z zasadą procesową wyrażoną w art. 447 § 1 k.p.k. zadaniem Sądu II instancji, w sytuacji gdy wniesiono apelację od winy, jest zbadanie zasadności całego wyroku, tj. również części dotyczącej rozstrzygnięcia o karze. Analizując zatem prawidłowość orzeczenia o karze wymierzonej oskarżonemu, Sąd Odwoławczy stanął na stanowisku, iż wymierzona mu kara jest adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości popełnionych przez niego czynów. W ocenie Sądu odwoławczego, Sąd I instancji w sposób należyty ustalił tak wymiar kar jednostkowych, jak i wymiar kary łącznej dla oskarżonego M. D.. Są one adekwatne do stopnia winy oskarżonego oraz rozmiarów społecznej szkodliwości popełnionych przez niego czynów. Sąd Rejonowy kształtując ich wymiar w sposób należyty wziął pod uwagę poszczególne okoliczności obciążające oraz okoliczności łagodzące, co w efekcie doprowadziło do sytuacji, wymierzenia kar ze wszech miar sprawiedliwych. Analiza akt sprawy, a w szczególności sporządzonego przez Sąd Rejonowy uzasadnienia zaskarżonego wyroku, nie pozwala w ocenie Sądu II instancji uznać, iż w niniejszej sprawie sytuacja wymierzenia nadmiernie surowej kary miała miejsce. Wymierzone oskarżonemu kary jednostkowe: 3 lat pozbawienia wolności za czyny z art. 59 ust. 1 cyt. wyżej ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, popełnione w ramach przestępstwa ciąglego (pkt 6 zaskarżonego wyroku), 4 miesiące pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 58 ust. 1 cyt. wyżej ustawy (pkt 7 zaskarżonego wyroku) oraz 6 miesięcy pozbawienia wolności za czyn z art. 62 ust. 1 cyt. wyżej ustawy (przypisany w pkt 8 orzeczenia), z całą pewnością na przekraczają stopnia

zawinienia i – co trzeba stanowczo podkreślić – wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynów oskarżonego, na co słusznie wskazał Sąd Rejonowy w motywach zaskarżonego wyroku. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku w części dotyczącej wymiaru kary (k. 391-392 akt, str. 15-17 uzasadnienia) wskazuje przy tym, że Sąd I instancji przy wymiarze kar miał na uwadze podstawowe cele kary, w tym potrzebę zapewnienia realizacji tak dyrektyw prewencji indywidualnej (celów zapobiegawczych i wychowawczych w stosunku do oskarżonego), jak i generalnej (pojętej jako kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa). Nie ma zatem jakichkolwiek podstaw do wymierzenia oskarżonemu łagodniejszych kar jednostkowych, jak również kary łącznej. W tym miejscu należy wskazać, że przy orzekaniu kary łącznej w rozmiarze 3 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności, Sąd Rejonowy prawidłowo zastosował korzystną dla oskarżonego zasadę częściowej absorpcji.

Należy podkreślić, że w niniejszej sprawie zdecydowanie na plan pierwszy wysuwały się okoliczności obciążające oskarżonego i to o znacznym ciężarze gatunkowym, w szczególności w postaci wcześniejszej karalności oskarżonego za czyny tego rodzaju co w niniejszym postępowaniu, działanie wśród wielu osób, przez dłuższy okres czasu, duża ilość sprzedanych przez oskarżonego substancji, działanie z nastawieniem na osiągnięcie korzyści majątkowej, a wreszcie wysoka szkodliwość społeczna popełnionych czynów i znaczny stopień zdemoralizowania oskarżonego, pomimo młodego wieku. Prawidłowo nie dopatrył się Sąd Rejonowy szczególnych okoliczności łagodzących w stosunku do oskarżonego i słusznie wskazał, iż w tej sytuacji tylko kary (jednostkowe i łączna) bezwzględnie pozbawienia wolności będą mogły osiągnąć stawiane im przez Kodeks karny cele. Sąd Okręgowy potwierdzając zasadność tak ukształtowanej kary pragnie wskazać, że w przeciwnym razie odbywając karę w warunkach wolnościowych, oskarżony mógłby poczuć się bezkarny i tak też odebrana została by ta kara przez społeczeństwo. Także scharakteryzowane powyżej motywy sprawy i zaplanowany sposób działania nie pozwalają przypuszczać, aby oskarżony nie ukarany należycie szanowałby porządek prawny.

Zdaniem Sądu Okręgowego nie budziła żadnych zastrzeżeń (jak również brak jest zarzutu apelującego w tej kwestii) zasadność orzeczenia o przepadku korzyści majątkowych w postaci pieniędzy uzyskanych z popełnionych przez oskarżonego przestępstw, jak również rozstrzygnięcie w kwestii zaliczenia okresu tymczasowego aresztowania oskarżonego na poczet wymierzonej kary.

Reasumując, wymierzona oskarżonemu kara nie jest karą szczególnie surową. Jej wymiar jest w pełni adekwatny do stopnia społecznej szkodliwości czynów jakich dopuścił się oskarżony oraz jego pełnego zawinienia i w sposób należyty osiągnie cele z zakresu prewencji zarówno ogólnej, jak i szczególnej. W ocenie Sądu odwoławczego, całokształt dolegliwości i skutków prawnych wynikających z rozstrzygnięcia o karze względem oskarżonego stanowić będzie realną represję, która winna uświadomić oskarżonemu nieopłacalność popełniania przestępstw i spełnić w ten sposób swój cel nie tylko zapobiegawczy, ale i wychowawczy. Decyzja ta jest więc wyrazem racjonalizmu w wymiarze kary.

Uwzględniając wszystkie poruszone wyżej okoliczności, Sąd Okręgowy, nie znalazł podstaw by ingerować w treść orzeczenia Sądu I instancji tak odnośnie ustaleń co do sprawstwa i zawinienia oskarżonego M. D., jak i oskarżonego M. M. (1), jak również w zakresie kwalifikacji prawnej przypisanych im przestępstw oraz należnego za to wymiaru kary. Wszystko to spowodowało, że Sąd Odwoławczy nie dopatrył się żadnych podstaw, aby zmienić lub uchylić zaskarżony wyrok, w związku z czym utrzymał go w całej rozciągłości w mocy, o czym orzeczono w pkt 1 wyroku, wskazując jednocześnie, iż podstawę rozstrzygnięć, zgodnie z art. 4 § 1 k.k. stanowiły przepisy Kodeksu Karnego obowiązujące do dnia 30 czerwca 2015r.

W pkt 2 wyroku Sąd Okręgowy w myśl art. 624 § 1 k.p.k. w zw. z art. 634 k.p.k. oraz na podstawie art. 17 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.) zwolnił obu oskarżonych tj. M. D. i M. M. (1) w całości od zwrotu na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze, a także od obowiązku uiszczenia opłaty za II instancję.

Sławomir Olejnik Dariusz Kawula Alina Siatecka